

POROZUMIEWANIE SIĘ JĘZYKOWE JAKO GATUNKOWO-
SPECYFICZNA WŁAŚCIWOŚĆ CZŁOWIEKA UWARUNKOWANA
ROZWOJEM EKOLOGICZNO-SPOŁECZNYM LUDZKOŚCI

ELŻBIETA WĄSIK

Zagadnieniu powstania zdolności do porozumiewania się za pomocą środków werbalnych w ewolucji człowieka poświęca się począwszy od lat 90. XX wieku coraz więcej uwagi,¹ twierdząc jednocześnie, że językowe właściwości człowieka nie są tylko i wyłącznie zaprogramowane biologicznie, ale w znacznym stopniu zależą także od uwarunkowań środowiskowych kształtowanych w procesie jego wychowania społecznego oraz jednostkowego uczenia się.²

Wykształcenie się i ewolucja języka w filogenezie człowieka

Antropolodzy wyrażają przekonanie, że język jako cecha gatunku człowieka pojawił się prawdopodobnie w okresie od 250 do 50 tysięcy lat temu, jednakże za najbardziej prawdopodobną datę pojawienia się języka skłonni są oni przyjmować okres ok. 100 tys. lat temu.³ Bezsprzecznie wykształcanie się języka szło w parze z ważnymi

¹ Za prace przełomowe w dziedzinie ewolucji języka Jean Aitchison (2002 [1996, 2000]: 6), będąc zainteresowana pochodzeniem języka w kontekście psycholingwistyki, uznała artykuł Stevena Pinkera i Paula Blooma (1994) oraz książkę Stevena Pinkera (1994), jednak jej zdaniem pierwszym pionierskim opracowaniem mechanizmów przyswajania języka była książka biologa Erica Lennenberga (1967).

² Akceptując pogląd, że zdolności językowe człowieka muszą być wrodzone, Aitchison (2002 [1996, 2000]: 91 i n.) uznała dwie cechy człowieka za podwaliny języka odziedziczone po przodkach, a mianowicie potrzebę wzajemnych kontaktów towarzyskich oraz skłonność do oszukiwania powiązaną ze zdolnością rozumienia intencji innych ludzi, pozwalającą człowiekowi oderwać się od bezpośredniego kontekstu i mówienie o tym, co odległe w przestrzeni i w czasie.

³ Hipotetyczne daty pojawienia się języka ludzkiego, które zestawiała chronologicznie Aitchison (2002 [1996, 2000]: 16, 74-76) na tle kształtowania się człowieka jako przedstawiciela

innowacjami w budowie określonych narządów. Stąd też, choć podstawowe własności ucha wspólne są ludziom i innym naczelnym, mechanizm słuchu u człowieka przystosowany jest do recepcji mowy, tj. do odbierania i rozróżniania dźwięków języka. Z kolei aparat mowy człowieka, kanał głosowy, usta i krtań, a także płuca zapewniają wytwarzanie dźwięków o dużej skali. Struktura mózgu człowieka pozwala natomiast na skuteczną koordynację wszystkich mechanizmów zaangażowanych w komunikowanie językowe, takich jak tłumienie automatycznych odgłosów i wytwarzanie precyzyjnych odgłosów świadomych.⁴ Omawiane biologiczne uwarunkowania sprawności i zdolności językowych kształtowały się poprzez wieki w ewolucji gatunkowej człowieka, ale odnawiają się każdorazowo w rozwoju jego bytu jednostkowego.⁵

Wychodząc z założenia, że język jest właściwością gatunkową człowieka, a w związku z tym, że możliwe jest wskazanie takich cech języka, które wspólne są wszystkim językom świata, badacze języków, które wywodzą się z różnych rodzin językowych należą do różnych typów strukturalnych, poszukiwali od przeszło pięćdziesięciu lat tzw. uniwersaliów językowych.⁶ Możliwość wyszczególnienia właściwości językowych mających charakter powszechny wynika nie tylko z faktu, że język wspólny jest wszystkim ludziom, ale także z jego odrębności względem systemów semiotycznych, które rozwinęły inne gatunki biologiczne na ziemi.

W przekonaniu biologicznie nastawionego antropologa Ralpha Hollowaya⁷ wyjątkowość człowieka polega na zdolności do zachowywania systemu behawioralnego opartego na kulturze przy użyciu systemów symboli zewnętrznie arbitralnych i ikonicznych mogących przedstawiać zarówno to, co rzeczywiste jak i to, co nierzeczywiste. Zdaniem Hollowaya nie jest jasno sformułowane przekonanie antropologów, że zdolności językowe człowieka idą w parze wyłącznie z wielkością jego mózgu. Skoro obserwuje się, że u niektórych gatunków zwierząt tylko niewielkie różnice w wielkości mózgu związane są ze znacznymi różnicami w sferze behawioralnej, to dojść można do wniosku, że gatunkowo-specyficzne zachowanie w każdym razie zależne musi być zarówno od wielkości jak też od struktury

hominidów, czyli człowiekowatych w ewolucji rzędu naczelnych, wskazują na to, że człowiek jako gatunek zaistniał znacznie wcześniej niż język. Stosownie do jej ujęcia (por. Aitchison 2002 [1996, 2000]: 72 i n.) pojawienie się na ziemi *homo habilis*, tj. człowieka zręcznego, używającego narzędzi, przypadło na okres ok. 2 milionów lat temu, *homo erectus*, tj. człowieka wyprostowanego – na okres ok. 1,5 miliona lat temu, *homo sapiens*, tj. archaicznego człowieka myślącego – na okres ok. 300 tysięcy lat temu, *homo sapiens sapiens*, tj. człowieka współczesnego – na okres od 200 do 150 tysięcy lat temu.

⁴ Zob. też m.in. Aitchison 2002 [1996, 2000]: 106-124.

⁵ Pogląd, że ontogeneza jest szybkim powtórzeniem filogenezy, głosił już w XIX wieku zoolog niemiecki Ernst [Heinrich Philipp August] Haeckel (1834-1919). Szczegółowo na temat poglądu Haeckela (1988 [1866]) wypowiada się Jean Aitchison (2002 [1996, 2000]: 125 i n.). Według Aitchison (2002 [1996, 2000]: 179), język formował się w rozwoju tak, by dać człowiekowi możliwość odbierania otaczającego świata, który ulega przefiltrowaniu przez indywidualne doświadczenie każdego człowieka.

⁶ Por. stanowisko Jean Aitchison (2002 [1996, 2000]: 228 i n.) wobec zagadnienia uniwersaliów językowych.

⁷ Por. Holloway 1996/1999: 75 i 77.

poszczególnych części mózgu oraz jego rozwoju ontogenetycznego w zmiennym środowisku materialnym i społecznym.

Jeśli z kolei przypomnieć ustalenia genetyków z lat 70. XX wieku, omawianych przez antropologa Michaela Tomasello, z których wynika, że materiał genetyczny współczesnego człowieka i szympansa wspólny jest w około 99%,⁸ to wydaje się, że różnicę między tymi dwoma gatunkami wyjaśnić można właśnie poprzez fakt, że ludzie dysponują specyficznymi sposobami transmisji kulturowej tak wiedzy jak i umiejętności i wytworów materialnych. Proces przekazywania wiedzy nazywany bywa kumulatywną ewolucją kulturową (lub też „efektem zapadki”) i polega na tym, że poszczególne jednostki lub grupy tworzą pierwszą wersję przedmiotu lub praktyki społecznej, po czym inni użytkownicy modyfikują je, a modyfikacje akumulują się w czasie. Proces ten opiera się zarówno na wiernym przekazie społecznym jak też na inwencji twórczej, tzn. dany wytwór funkcjonuje przez wiele generacji w niezmiennym stanie, po czym jednostka bądź grupa dokonuje innowacji, która znów jest przejmowana przez innych. Jeśli odwołać się do idei kumulatywnej ewolucji kulturowej powiedzieć można na przykład, że komunikacja symboliczna, podobnie jak narzędzia czy instytucje społeczne nie zostały stworzone przez jednego człowieka lub nawet grupę ludzi jednorazowo.⁹ Podkreślając, że organizmy dziedziczą w równym stopniu swoje genomy jak i środowisko, w którym będzie przebiegać ich rozwój, Tomasello nazwał kulturę niszą rozwojową człowieka.¹⁰ Zauważał on, że dzieci wchodzą w interakcje ze światem zewnętrznym za pośrednictwem perspektyw narzuconych przez istniejące wytwory kulturowe, które są przejawem intencji i celów ich wynalazców. Rozwijają się one uczestnicząc w typowych dla zastanego środowiska praktykach ludzi, wchodzą w określone rodzaje interakcji społecznych, stykają się z określonymi przedmiotami fizycznymi, zdobywają określone doświadczenia; zdeterminowane są też rodzaje wniosków, jakie wyciągają, a wszystko, co wiąże się z ich rozwojem poznawczym, jest zdeterminowane przez rodzaj środowiska społecznego, w którym wstają.

W tym kontekście trzeba stwierdzić, że odniesienie językowe jest – również na przykład według Tomasello¹¹ – aktem społecznym, polegającym na tym, że jeśli jedna osoba próbuje skłonić drugą do zwrócenia uwagi na czymś w świecie zewnętrznym, to tylko w kontekście pewnych rodzajów interakcji społecznych może być zrozumiałe to, do czego język się odnosi. Symbole językowe mają zawsze naturę społeczną, co oznacza, że ich internalizowanie polega u dziecka na uczeniu się perspektyw w nich zawartych. Dziecko uczy się konstruowania całej sytuacji, w której pewien symbol jest

⁸ Por. Tomasello 2002 [1999]: 9. Bibliograficzne dane i opisy z zakresu badań nad strukturą DNA małp i ludzi oraz podają Peter J. Waddell i David Penny (1996/1999: 53-73).

⁹ Zob. Tomasello 2002 [1999]: 9 i n. oraz 268. Tomasello (2002 [1999]: 23, 56, 76, 111 i n.) twierdził, że rozwój człowieka jest wypadkową czynników odziedziczonych biologicznie oraz nabytych kulturowo. Podstawą kumulatywnej ewolucji kulturowej jest przede wszystkim uczenie się przez naśladowanie, (a niekiedy też instruowanie młodych przez dorosłych), dzięki któremu wytwory oraz ludzkie intencje, jakie przyswiewcały ich powstaniu, są internalizowane przez młode osobniki w trakcie ich rozwoju.

¹⁰ Por. Tomasello 2002 [1999]: 108-109.

¹¹ Por. Tomasello 2002 [1999]: 132.

użyty w ten sam sposób, co inni użytkownicy symbolu. Ilość wiedzy zaś, jaką jednostka może zdobyć samodzielnie, jest – co przyznawał Tomasello – bardzo ograniczona.¹²

Wypowiadając się na temat wykształcenia się człowieka nowoczesnego pod względem morfologicznym i neurologicznym, władającego językiem, czyli *homo sapiens sapiens lalus*, włoski antropolog i językoznawca Nullo Minissi opierał się na poglądach paleoantropologów (takich jak Yves Coppens i Henry Lumley), jakie pojawiły pod koniec lat 90. XX wieku i potwierdzały prawdziwość wyników badań opublikowanych dwadzieścia lat wcześniej przez biologa i fonetyka Philipa Liebermana oraz specjalistę w dziedzinie budowy aparatu fonetycznego Edmunda S. Crelina.¹³ Koncepcja, której zwolennikiem jest Minissi, uznaje przede wszystkim jednolity charakter człowieka od początku jego istnienia, a za oznakę tej jedności język artykułowany, który hipotetycznie powstać musiał 2,5 do 3,5 milionów lat temu. Pod względem anatomii dwa organy, tj. mózg i krtań, wyróżniają istotę ludzką.

Omawiana koncepcja dystansuje się w stosunku do hipotez na temat ucłowieczenia naczelnych, w których głównym dowodem na istnienie języka było potwierdzenie zbiorowej działalności człowieka pierwotnego (jak obróbka kamienia czy polowanie) umożliwionej dzięki głosowym formom porozumiewania się. Głosi ona, że język artykułowany jest wynikiem ewolucji dokonującej się na przestrzeni całej historii gatunku, przebiegającej bez jakiegokolwiek wewnętrznej celowości lub z góry przyjętych ustaleń, ale która w efekcie doprowadziła do pojawienia się artykulacji głosowej. Ewolucja przyniosła nie tylko zmiany pozornie negatywne z anatomicznego punktu widzenia, jak połączenie odcinka dróg oddechowych i pokarmowych wskutek obniżenia krtań, ale też cały zespół zmian jak odmiennie umiejscowienie kości gnykowej, zmianę kształtu łuku żuchwy i kształtu podniebienia, cofnięcie tylnej części języka oraz uzyskanie postawy wyprostowanej i zmianę w ustawieniu czaszki, pośrednio ułatwiające komunikację językową. Także zmiany neurologiczne były istotne; świadczą o nich odciski przestrzeni wewnątrzczaszkowych przypisanych do poszczególnych stref mózgu badanych szczątków.

Nullo Minissi dowodził, że tzw. proces hominizacji, czyli ewolucyjny proces stawania się człowieka (a w konsekwencji społeczeństwa ludzkiego w ogóle), musiał być wypadkową wzajemnego oddziaływania zachowań organizmów, ukierunkowanych zwłaszcza na interpersonalne porozumiewanie się, jak również ich morfologii fizycznej i fizjologii. Za jego ukoronowanie uznać należy trzeci etap ewolucji człowieka, czyli tzw. okres historyczny, (w którym właściwy *homo sapiens sapiens lalus* dysponował już językiem związanym z dominacją lewej półkuli mózgowej, a jego cywilizacja opierała się na myśleniu analitycznym). Okres ten poprzedzony być musiał przez tzw. okres

¹² Por. Tomasello 2002 [1999]: 170 i 221.

¹³ W nawiązaniu do ponawianych współcześnie prób wyjaśniania powstania języka ludzkiego z punktu widzenia teorii ewolucji Nullo Minissi (2002 [1996/2002]) dowodzi w swojej książce *A człowiek wybrał słowo*, iż artykulacja głosowa służyła człowiekowi pierwotnemu jako wokalizny (samogłoskowy) sposób porozumiewania się, w którym wykorzystywane były przede wszystkim tony, kwestionując tym samym spółgłoskowy charakter prajęzyków.

etologiczny¹⁴ (od antropogenezy do *homo sapiens sapiens*, kiedy to formy komunikowania się, jak w przypadku każdej najprostszej istoty żywej, sprowadzały się do środków naturalnych, czyli fizycznych, chemicznych czy elektrycznych lub związanych z zachowaniem, ale nietworzących stałych znaków zorganizowanych w jedną całość, czyli, według Minissi, – wymiana informacji dokonywała się przez komunikację) oraz tzw. okres paleontologiczny (od *homo sapiens sapiens* do *homo sapiens sapiens lalus*, w którym powstała cywilizacja ludzka o charakterze holistycznym, porozumiewająca się językiem holistycznym oraz sztuka, muzyka i sztuki dekoracyjne, zdominowane, podobnie jak język holistyczny przez prawą półkulę).

Ekologiczne uwarunkowania specjalizacji językowej człowieka

We współczesnej antropologii człowiek uważany jest niekiedy za zwierzę społeczno-kulturowe, które potrafi „działać”, a nie tylko wyróżnia się pewnymi typowymi zachowaniami.¹⁵ Tim Ingold jako przedstawiciel antropologii społecznej¹⁶ podkreślał między innymi, że istoty ludzkie odznaczają się wypracowaniem takiej specjalizacji gatunkowej jak zdolności językowe, które stanowią konieczną podstawę psychologiczną dla ich refleksyjnej samoświadomości jak też dla zaistnienia społeczności jako porządku moralnego lub regulatywnego. Zdolności te umożliwiają ponadto działalność planową zorientowaną na wytwarzanie narzędzi i produkcję, budowanie symbolicznie zakodowanych systemów wiedzy oraz ich transmisję poprzez nauczanie. Wbrew twierdzeniom wysuwanych pod koniec XIX wieku przez Lewis'a Henry'ego Morgana (1818-1881), uznawanego za głównego twórcę antropologii, Ingold uważał, iż o odrębności człowieka w świecie nie decyduje wyłącznie jego świadomość. Również zdaniem Ingolda – wbrew temu, co twierdził Franz Boas (1858-1942), amerykański antropolog kultury urodzony w Niemczech, – o istocie człowieczeństwa w żadnym wypadku nie stanowią zwyczaje czy tradycje przekazywane w drodze uczenia, których nosiciele nie są w pełni świadomi.

Na rozwój człowieka niewątpliwym wpływ ma natomiast fakt, że jako organizm włączony jest on w sieć relacji ze środowiskiem.¹⁷ Jednak środowisko człowieka – przynajmniej w części wytworzone przez niego samego – jest w przeciwieństwie do środowisk naturalnych zwierząt środowiskiem powstałym sztucznie. Ingold twierdził ponadto, że podstawową właściwością wszystkich organizmów żywych jest teleonomiczność, czyli rządzące się prawem celowości szczególne zaprojektowanie jego organizmu, które determinuje jego późniejszy rozwój osobniczy. Środowisko organizmu nie składa się jednak z obiektów jako takich, ale raczej z możliwości lub przeszkód,

¹⁴ Etologia jest tu rozumiana w sensie biologicznym jako nauka zajmująca się badaniem zachowania się zwierząt ze szczególnym wyróżnieniem wzorców, które istnieją w środowiskach naturalnych. Por. *Random House Webster's College Dictionary*.

¹⁵ Por. Lock, Peters 1996/1999: 157.

¹⁶ Por. Ingold 1996/1999: 178-203, zwłaszcza 192, 199.

¹⁷ Ingold (1996/1999: 180 i n.) podsumował ustalenia teoretyczne z dziedziny ekologii w oparciu o prace z lat 70. i 80. XX wieku.

jakie obiekty te stanowią dla realizacji ich przedsięwzięć. Dlatego też środowisko, w którym żyje i rozwija się dany organizm, zwane niszą ekologiczną,¹⁸ przewiduje lub nakreśla jego wewnętrzną organizację w stosunku do świata na zewnątrz jego ciała.¹⁹ Bez tego organizmu nisza ekologiczna przestaje istnieć, a pozostaje jedynie jakby fizyczny krajobraz wypełniony obiektami, które w stosunku do organizmu nie pełnią już żadnej roli.

Człowiek sam tworzy własne środowisko w ten sposób, że pewien porządek poznawczy nakłada na postrzegany przez siebie świat zewnętrzny. Interakcjami ekologicznymi pomiędzy ludźmi jako jednostkami a innymi elementami środowiskowymi, jak innymi ludźmi, zwierzętami, roślinami i przedmiotami nieożywionymi kierują i rządzą zawsze cele o charakterze społecznym, toteż, zdaniem Ingolda, w świecie człowieka oprócz domeny ekologicznej, rozumianej w sensie środowiska przyrodniczego, odróżnia się także domenę społeczną.

Symboliczne formy organizacji świata społecznego człowieka

Dla uzasadnienia twierdzenia, że człowiek buduje własny świat społeczny, który pozwala mu rozumieć, interpretować, formułować, organizować, syntetyzować i uniwersalizować doświadczenia jednostkowe, trzeba sięgnąć do wcześniejszych tez wysuwanych przez niemieckiego filozofa kultury, Ernsta Cassirera (1874-1945). Według Cassirera człowiekowi właściwe są różne czynności, w których następstwie powstaje zawsze jakiś świat, który utrwała się w wytworzonych przez niego symbolach. Dzięki zdolnościom symbolizowania jednakże, poprzez oznaczanie czy nazywanie człowiek nie reprodukuje jednak uświadamianych sobie rzeczy czy zjawisk, ale ujmuje je w jedną z form symbolizowania, o jakich mówił Cassirer, czyli nadaje im pewną formę psychiczną.²⁰ Pośród takich form symbolicznych, jak język, sztuka, mit, religia

¹⁸ Nisza ekologiczna, jak podaje m.in. Ingold (1996/1999: 186), to niewielki zakątek przyrody, stanowiący środowisko współtworzone przez obiekty żywe i nieożywione, ruchome i stałe, które zajmują lub zamieszkuje dany organizm, dopasowując się do niego w procesie adaptacji.

¹⁹ Ustosunkowując się do koncepcji naturalizacji psychiki przedstawionej przez Maurice'a Merleau-Ponty'ego (1908-1961), Ireneusz Bittner (1997/2000: 99) zauważył m.in., że dla człowieka punktem widzenia świata i jego ekspresją w świecie, czyli, innymi słowy, widzialnym kształtem jego intencji jest jego ciało. Merleau-Ponty bowiem zwracał uwagę na ścisłe powiązanie świadomości i cielesności, tj. na odnośnienie się człowieka do świata dzięki świadomości oraz zachowaniom cielesnym. Stosownie do tego poglądu nie można powiedzieć, że człowiek stoi naprzeciw światu, ponieważ jego świadomość jest zawsze zaangażowana w świat, będąc skazana na kontakt ze światem. Stanowiąc część świata człowieka, świadomość jest zawsze podstawą struktury, sensu i stawania się każdej rzeczy.

²⁰ Podsumowanie wywodów Ernsta Cassirera daje Adam Heinz (1978: 248). W kwestii nazywania także filozof niemiecki Erich Fromm (1900-1980) wyrażał przekonanie, że nazwy rzeczy (np. „stół” czy „lampa”) nie wskazują na niezmiennie substancje, gdyż rzeczy są jedynie wynikiem procesów przemian energii, które powodują określone wrażenia w systemach cielesnych człowieka. Wrażenia, jakie odbiera człowiek, nie są przy tym postrzeżeniami poszczególnych rzeczy (takich jak „stół” czy „lampa”), ale wynikiem kulturowego procesu nauczania, dzięki któremu określone wrażenia przybierają formę poszczególnych przedmiotów spostrzeganych. Dzieje się tak, ponieważ właśnie w społeczeństwie człowiek uczy się, jak

czy nauka, za najważniejszy uznał Cassirer język, sądząc, że tylko dzięki językowi określającemu zarazem granicę ludzkiego poznania, możliwe jest dotarcie człowieka do rzeczywistości.²¹

Ernst Cassirer uważał, że wspólnota ludzka nie mogłaby istnieć bez mowy. Wśród różnych form symbolicznych umieszczał przede wszystkim język,²² a w następnej kolejności mit, jako pierwszorzędną formę doświadczeń społecznych ludzkości a jednocześnie jako ważny element społeczno-twórczy. Dokładniej mówiąc, człowiek wyposażony w język dąży, według Cassirera, we wczesnej fazie rozwoju ludzkości, (ale także w początkowym okresie rozwoju osobniczego), do zapanowania nad przyrodą za pomocą słowa magicznego, (stąd jego określenie jako *homo magus*). Z czasem, dzięki nagromadzonemu doświadczeniu zaczął on tworzyć potrzebne do przeżycia narzędzia, do których należy język, i stał się *homo faber*. Cassirer mówił o mitologicznym, metafizycznym i pragmatycznym podejściu do języka. W pierwszym przypadku słowo stanowiło dla człowieka siłę magiczną, pojęcia abstrakcyjne zaś są wyrażane przez metafory. W drugim przypadku słowo, czyli *logos*, stało się zasadą wszechświata i naczelną zasadą ludzkiego poznania, jako obdarzone ogólną prawdą i obiektywną ważnością. Przypisano mu funkcję semantyczną i symboliczną i uważano, że język ma charakter logiczny. W końcu, w podejściu pragmatycznym, które Cassirer nazwał antropologicznym podejściem do języka, uznając człowieka za ośrodek wszechświata, traktuje się język jako środek pomocny w osiągnięciu zamierzonego celu.²³

wrażenia przekształcać w postrzeżenia, które to pozwalają mu manipulować światem zewnętrznym w celu usprawnienia do przeżycia w danej kulturze. Zatem, jak twierdził Fromm (1995/1997/2002 [1976]: 140), przedmioty nie tyle istnieją realnie, ile raczej ich realność gwarantowana jest poprzez obdarzenie ich nazwą.

²¹ Cassirer wyłożył swoją koncepcję kultury jako świata symbolicznych form w trzytomowym dziele *Die Philosophie der symbolischen Formen* (1923-1929) (por. zwłaszcza tom I: *Die Sprache* (1923) poświęcony filozofii języka), którą następnie podsumował i uzupełnił w książce *Esej o człowieku [An Essay on Man]* (1971/1977/1998 [1944]), zob. zwłaszcza rozdział VIII pt. Język, str. 191-230 oraz 349). Cassirer (1971/1977/1998 [1944]: 350 i n.) podkreślał, że świat kultury to system, nie zaś zbiorowisko luźnych i oderwanych faktów.

²² Zdaniem Cassirera (1971/1977/1998 [1944]: 83 i n.), dla człowieka znamienne jest to, że w konstruowaniu własnego świata nie jest on zależny od jakości zmysłów, jakimi dysponuje, a szczególnie charakter kultury człowieka wynika z jej formy, tj. ze struktury, nie zaś z materiału, który się na nią składa. Tak na przykład w przypadku języka forma może być wyrażona w każdym materiale zmysłowym, tzn. użycie znaków dotykowych zamiast głosowych nie wyklucza swobodnego rozwoju myśli symbolicznej i wyrazu symbolicznego, chociaż, jak przyznaje Cassirer, język mówiony ma znaczną przewagę na przykład nad językiem dotykowym.

²³ Odnośnie do metafizycznego rozumienia języka Cassirer twierdził, powołując się na Heraklita (c540-480), greckiego filozofa, przedstawiciela jonskiej filozofii przyrody, że świat ludzki, w którym umiejętność mowy zajmuje naczelne miejsce, uznawany był za klucz do właściwej interpretacji porządku kosmicznego. Właśnie dla Heraklita słowo, czyli *logos* było początkiem i pierwszą zasadą wszystkich rzeczy, tj. porządku kosmicznego i moralnego, a zrozumienie tego, co znaczy mowa pozwalało zrozumieć „znaczenie” wszechświata. W kontekście pragmatycznego rozumienia języka, Cassirer zauważył, że już w V wieku przed naszą erą w Atenach, Sofści nauczający retorykę poszukiwali zasad efektywnego użycia języka. Przy pomocy języka spodyewiali się osiągać określone cele, takie jak wywoływanie ludzkich uczuć i pobudzanie ludzi do pewnych czynów.

Wypowiedzi językowe, jak to widział Cassirer, umożliwiają człowiekowi wyrażanie uczuć, są one okrzykiem i zawołaniem, co, uznać można za najważniejszą właściwość ludzkiego języka.²⁴ Wypowiedzi odnoszą się jednak także do rzeczy fizycznych i są arbitralnymi znakami zależnymi m.in. od konwencji, zwyczaju czy nawyku.²⁵

Język może spełniać swe główne zadanie, jakim jest porozumiewanie się ludzi, czego warunkiem jest stosowanie przez nich pewnych reguł, ponieważ jest jedną z najtrwalszych sił zachowawczych w kulturze. Przejawiają się w nim jednakże dwie przeciwstawne tendencje pozostając względem siebie w równowadze. Są to tendencja zachowawcza oraz tendencja zmienności prowadząca do odnowienia i odmłodzenia języka. Powolne i ciągle zmiany dźwiękowe i semantyczne charakterystyczne są, jak wiadomo, dla historycznego rozwoju języka. Zachodzą one przy przekazywaniu słów i zwrotów językowych dzieciom przez rodziców.²⁶ Jednakże język charakteryzuje się zmiennością, na przykład fonetyczną, analogiczną czy semantyczną.²⁷ Zasadnicza różnica pomiędzy językami to różnica w „widzeniu świata”, a nie różnica dźwięków czy znaków.²⁸

Cassirer w podsumowaniu *Eseju o człowieku* stwierdzał, że człowiek jest nie tylko stworzeniem społecznym; instynkt społeczny charakteryzuje przecież już np. owady. Społeczeństwa, które tworzą ludzie, określił on jako społeczeństwa czynu, myśli i uczucia, podkreślając, że warunkami powstania wyższej formy społeczeństwa są język, mit, sztuka, religia, nauka, czyli środki, dzięki którym formy życia społecznego, odkrywane w przyrodzie organicznej, przechodzą w stadium świadomości społecznej. Świadomość społeczna człowieka zależy, zdaniem Cassirera, od podwójnego aktu, od utożsamienia i od rozróżnienia. Człowiek może uświadomić sobie swoją indywidualność jedynie za pośrednictwem życia społecznego. Człowiek odkrył też, jak sądził Cassirer, nowy sposób utrwalania swych dzieł i przekazywania ich z pokolenia na pokolenie.²⁹

Dalsze poglądy Cassirera na język dają się podsumować w następujących stwierdzeniach: (1) dzieje ludzkości w pewnym sensie rozpatrywać można jako dzieje ludzkiego „świata symbolicznego”, (2) wszystkie formy mowy ludzkiej należy uznać za

²⁴ Wyrażając przekonanie, że mowę trzeba wiązać z pewnymi faktami biologicznymi Cassirer nawiązywał m.in. do Demokryta (c460-370), jako zwolennika tzw. „teorii okrzyków”. Podkreślał, że także Darwin w pracy *The Expression of the Emotions in Man and Animals* dowodził, iż dźwięki i działania wyrażające uczucia podyktowane są przede wszystkim pewnymi potrzebami biologicznymi, a język jest powszechnym darem przyrodzonym.

²⁵ Por. Cassirer 1971/1977/1998 [1944]: 198-201.

²⁶ Na przenikanie się tendencji zachowawczych i tendencji innowacyjnych w przekazywaniu generacyjnym języka wskazywał Cassirer, powołując się na poglądy Hermanna Paula (1846-1921). Por. Paul 1880.

²⁷ Por. też Cassirer 1971/1977/1998 [1944]: 205.

²⁸ Cassirer (1971/1977/1998 [1944]: 207 i n.) powoływał się na Wilhelma von Humboldta (1767-1835), który uważał, że słowa i reguły tworzące język, naprawdę istnieją tylko w toku logicznie powiązanej mowy, a rozpatrywanie ich jako odrębnych całości właściwe jest wyłącznie analizie naukowej. Według Humboldta język istnieje dzięki wciąż ponawianemu wysiłkowi umysłu ludzkiego, aby z artykułowanych dźwięków zrobić użytek dla wyrażania myśli; język to zatem *energeia*, czyli działająca siła, a nie *ergon*, czyli dzieło.

²⁹ Por. Cassirer 1971/1977/1998 [1944]: 350 i n.

doskonałe, jeśli w jasny i odpowiedni sposób wyrażają uczucia i myśli człowieka, (3) jedność języka ludzkiego – wobec ogromnego zróżnicowania języków na ziemi – polega raczej na jedności funkcjonalnej niż substancjalnej, co oznacza, że w życiu pewnej społeczności języki reprezentujące przeciwstawne systemy fonetyczne czy też morfologiczno-syntaktyczne spełniają takie same zadania, (4) potrzeba uczenia się nazw przez dziecko jest naturalną potrzebą biologiczną, (5) przyswajając sobie język, dziecko uczy się konstruowania pojęć przedmiotów i porozumiewania się ze światem obiektywnym; wokół nazwy jako centrum i ogniska myśli krystalizują się spostrzeżenia i odczucia dziecka, a język jako całość staje się dla niego jakby bramą prowadzącą do nowego świata, (6) jedną z podstawowych cech mowy jest klasyfikowanie, a sam akt nadawania nazwy to wynik klasyfikowania; klasyfikacje spotykane w mowie ludzkiej opierają się na pewnych stałych i powtarzających się elementach doświadczenia zmysłowego człowieka; ogólne pojęcia językowe mają oparcie w doświadczeniu; łączenie lub rozdzielanie danych postrzeżeniowych zależy od wolnego wyboru układu odniesienia, i dlatego nawet w językach blisko ze sobą spokrewnionych bądź podobnych pod względem strukturalnym nie ma nazw identycznych; (7) nazwa przedmiotu nie ma związku z naturą przedmiotu, (choć niejednokrotnie podkreśla jakiś jego szczególny aspekt), (8) nazwy występujące w języku determinują ludzkie cele i interesy, które nie są raz na zawsze ustalone i niezmiennie, z drugiej zaś strony (9) mowa ludzka zawsze przystosowuje się do pewnych form życia ludzkiego i jest z nimi współmierna; różnorodne klasyfikacje rzeczywistości zawarte w języku wynikają z różnorodności potrzeb ludzkich, zmieniających się zresztą zależnie od warunków społecznych i kulturalnych, (10) mowa ludzka rozwija się ze stanu pierwotnego, stosunkowo konkretnego przechodząc do stanu bardziej abstrakcyjnego, w którym ma miejsce tworzenie przez człowieka pojęć i kategorii uniwersalnych (Pierwsze nazwy pojawiające się u dziecka są nazwami konkretnymi, w cywilizacjach pierwotnych przeważa zainteresowanie konkretnymi i szczegółowymi aspektami przedmiotów).³⁰

Pewnym podsumowaniem idei filozoficznych, traktujących porozumiewanie językowe człowieka jako jego właściwość biologiczną a także jako sposób nawiązywania i utrzymywania kontaktu ze środowiskiem poprzez symbole, są poglądy Arnolda Gehlena (1904-1976), przedstawiciela niemieckiej antropologii filozoficznej, nawiązującego do założeń amerykańskiego pragmatyzmu reprezentowanego zwłaszcza w filozofii i psychologii Johna Dewey'a (1859-1952). Stosownie do stanowiska Gehlena miejsce człowieka w przyrodzie określane jest przez fakt, że jest on istotą aktywną, której działanie zmierza do przekształcania przyrody na własny użytek. Jest on „istotą kulturalną”, gdyż „dzięki rezultatom swojej przewidującej, planowanej i wspólnej działalności, pozwalającej mu w dowolnych warunkach naturalnych, świadomie i celowo zmienianych, wytwarzać techniki i środki swojej egzystencji”.³¹ Inteligentne i przewidujące zachowania człowieka są wymuszone przez określone właściwości fizyczne. Jeśli chodzi o biologiczną stronę języka, to jako ruch i klasa szczególnych, dźwiękowo-motorycznych artykulacji, sprowadza go do

³⁰ Por. Cassirer 1971/1977/1998 [1944]: 207-230.

³¹ Zob. Gehlen 2001 [{1986} 1961 & 1957]: 80.

biologicznego związku między bodźcem i reakcją.³² Obcowanie człowieka z rzeczami odbywa się przez symbol; między zachowanie człowieka a rzeczywistość wsuwa się „międzyświat” aktywnie ustanawianej symboliki. Specyficzna aktywność, w której dzięki dźwiękom i jednocześnie symbolom bodźce tracą dramatyzm i są odsuwane na dystans a niekiedy przybliżają rzeczywistość. Dźwięki i słowa pozwalają sobą dowolnie rozporządzać, co daje możliwość odnoszenia się do przeszłości, przyszłości oraz tego, co nieobecne. Działanie w porozumieniu z kimś innym to działanie powodowane w równym stopniu przez własny świat wewnętrzny jak też czyjeś wyobrażenia i motywacje. Nazywanie rzeczy jest zachowaniem aktywnym.³³ Według Gehlena człowiek charakteryzuje się plastycznością i niestabilnością, jednak stworzone przez człowieka obyczaje, formy prawne, instytucje oraz jednorodność w świecie pracy ograniczają je. Popęd mowy, dążenie do ekspresji u małego dziecka utrwała się w artykulacjach, które są mu podsuwane z zewnątrz, są wyznaczane przez życie społeczne.³⁴

Przedstawione w niniejszym zestawieniu koncepcje dają wyobrazenie o właściwościach językowych człowieka jako istocie biologicznej a jednocześnie społecznej. Nauki empiryczne dostarczają dowodów przede wszystkim na to, że tak człowiek jak i język wykształciły się w procesie ewolucji, a język przekazywany jest podobnie jak inne właściwości człowieka w procesie ewolucji. To, co zdaje się być oczywistą prawdą, to fakt, że język związany ze świadomością i funkcjonujący na bazie świadomości, stanowi właściwość pojedynczego człowieka.

Podsumowując zebrane poglądy antropologów i filozofów można powiedzieć, że tym, co wyróżnia człowieka ze świata organizmów żywych, jest jego zdolność do kontaktowania się z innymi, stanowiąca podstawę do wykształcenia się świata społecznego, właśnie poprzez mówienie, chociaż porozumiewanie się właściwe jest całemu światu ożywionemu. W stosunku do człowieka język jest zarówno zjawiskiem fizjologicznym, akustycznym jak i psychicznym, bowiem istnienie języka jest związane z procesami, jakie zachodzą w umyśle i ciele mówiącego i słuchającego (lub piszącego i czytającego). Znaczenia przypisywane wyrażeniom językowym i ich formom w jednostkowych aktach porozumiewania mają charakter zmienny i podlegają stałe akceptacji środowiskowo-społecznej.

Literatura przywoływana

- Aitchison, Jean 2002 [1994, 2000]. *Ziarna mowy. Początki i rozwój języka*. Przel. Magdalena Sykurska-Derwojed. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy [*The Seeds of Speech. Language Origin and Evolution*. Cambridge – New York: Cambridge University Press].
- Baran, Bogdan 1996. Heidegger Martin (1886-1976). Sein und Zeit. W: Barbara Skarga (red.) 1996, tom 4: 182-193.
- Bittner, Ireneusz 1997/2000. *Filozofia człowieka. Zarys dziejów i przegląd stanowisk*. Wyd. 2, poszerzone, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

³² Por. Gehlen 2001 [{1986} 1961 & 1957]: 36, 80 i n. oraz 85.

³³ Por. Gehlen 2001 [{1986} 1961 & 1957]: 86–89.

³⁴ Por. Gehlen 2001 [{1986} 1961 & 1957]: 95.

- Cassirer, Ernst 1971/1977/1998 [1944]. *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przel. Anna Staniewska. Przedm. Bogdan Suchodolski. Wyd. 3, Warszawa: Czytelnik [*An Essay on Man: An Introduction to the Philosophy of Human Culture*. New Haven, Yale University Press; London, H. Milford, Oxford University Press].
- Dehnel, Piotr, Beata Sierocka 2003. Posłowie. Rozmowa, którą jesteśmy. Kilka uwag o hermeneutyce filozoficznej Hansa-Georga Gadamera. W: Gadamer, Hans-Georg 2003: 161-183.
- Fromm, Erich 1995/1997/2002 [1976]. *Mieć czy być?* Przel. Jan Karłowski. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis [*To Have or to Be?* New York: Harper and Row].
- Gadamer, Hans-Georg 2003 [{1967} 1986] Retoryka, hermeneutyka i krytyka ideologii. Metakrytyczne rozważania wokół prawdy i metody. [Rhetorik, Hermeneutik und Ideologiekritik. W: Hans-Georg Gadamer 1986. *Gesammelte Werke* Bd. 2. Tübingen: J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), 232-250]. Przel. Piotr Dehnel. W: Hans-Georg Gadamer 2003: 73-98.
- Gadamer, Hans-Georg 2003 [{1970} 1986] Język i rozumienie [Sprache und Verstehen. W: Gadamer, Hans-Georg 1986. *Gesammelte Werke* Bd. 2. Tübingen: J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), 184: 198]. Przel. Beata Sierocka. W: Gadamer, Hans-Georg 2003: 5 – 24.
- Gadamer, Hans-Georg 2003 [{1984} 1986] Tekst i interpretacja [Text und Interpretation. W: Hans-Georg Gadamer 1986. *Gesammelte Werke* Bd. 2. Tübingen: J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), 330: 360]. Przel. Piotr Dehnel. W: Hans-Georg Gadamer 2003: 99-141.
- Gadamer, Hans-Georg 2003 [{1985} 1993] Granice języka [Grenzen der Sprache. W: Gadamer, Hans-Georg 1993. *Gesammelte Werke* Bd. 8. Tübingen: J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), 350-361]. Przel. Beata Sierocka. W: Gadamer, Hans-Georg 2003: 25-40.
- Gadamer, Hans-Georg 2003. *Język i rozumienie*. Wybór, przekład i posłowie Piotr Dehnel i Beata Sierocka. Warszawa: Fundacja Aletheia.*
- Gehlen, Arnold 2001 [{1986} 1961 & 1957]. *W kręgu antropologii i psychologii społecznej. Studia*. Przel. Krystyna Krzemieniowa. Wstępem poprzedził Zbigniew Kuderowicz. Warszawa: Czytelnik [{*Anthropologische und sozialpsychologische Untersuchungen*, 1986} (Przejrzone nowe wydanie tytułów): *Anthropologische Forschung*, 1961 & *Die Seele im technischen Zeitalter*, 1957, Rowohlt Taschenbuch Verlag, Reinbek bei Hamburg].
- Haeckel, Ernst [Heinrich Philipp August] 1988 [1866]. *Generelle Morphologie des Organismus*. Bd. 2: *Allgemeine Entwicklungsgeschichte*. Reprint. Berlin: Walter de Gruyter.
- Holloway, Ralph 1999 [1996]. Evolution of the human brain. W: Lock, Andrew, Charles R. Peters (red.) 1996/1999: 74-125.
- Honderich, Ted (red.) 1998 [1995]. *Encyklopedia filozofii*. Tłum. Jerzy Łoziński. Poznań: Zysk i S-ka [*The Oxford Companion to Philosophy*. Oxford: Oxford University Press].
- Ingold, Tim 1999 [1996]. Social relations, human ecology, and the evolution of culture: an exploration of concepts and definitions. W: Lock, Andrew, Charles R. Peters (red.) 1996/1999: 178-203.
- Lennenberg, Eric H. 1967. *Biological Foundations of Language*. With appendices by Noam Chomsky and Otto Marx. New York: John Wiley & Sons.
- Lock, Andrew, Charles R. Peters (red.) 1996/1999. *Handbook of Human Symbolic Evolution*. Oxford: Clarendon Press – New York: Oxford University Press/Oxford, UK and Malden, MA: Blackwell Publishers.
- Lock, Andrew, Charles R. Peters 1996/1999. Editorial introduction to Part II: Social and socio-cultural systems. W: Andrew Lock, Charles R. Peters (red.) 1996/1999: 157-164.

- Minissi, Nullo 2002 [1996/2002]. *A człowiek wybrał słowo*. Przeł. Beata Badyńska-Lipowczan. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego [*E l'uomo scelse la parola*. (Wyd. 2.) Roma: Herder].
- Paul, Hermann 1880. *Prinzipien der Sprachgeschichte*. Halle, an der Saale: Max Niemeyer.
- Pinker, Steven 1994. *The Language Instinct*. New York, Morrow, London: Penguin.
- Pinker, Steven, Paul Bloom 1994. Natural language and natural selection. *Behavioral and Brain Sciences* 13: 707-784.
- Rosner, Katarzyna 1994. Ingarden Roman Witold (1893-1970). Das literarische Kunstwerk. Eine Untersuchung aus dem Grenzgebiet der Ontologie, Logik und Literaturwissenschaft. W: Barbara Skarga (red.) 1994, tom 1: 177-185.
- Skarga, Barbara (red.) 1994-1997. *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*. Tom 1-5. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tomasello, Michael 2002 [1999]. *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*. Przeł. Joanna Rączaszek. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy [*The Cultural Origins of Human Cognition*. Cambridge, MA: Harvard University Press].
- Waddell, Peter J., David Penny 1996/1999. Evolutionary trees of apes and humans from DNA sequences. W: Lock, Andrew, Charles R. Peters (red.) 1996/1999: 53-73.